Dziś: Sport i Wych. Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Wtorek, 7 stycznia 1936 r. | Nr. 6

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Niezwykłe wrażenie na całym świecie

wywołało historyczne orędzie prezydenta Roosevelta

WASZYNGTON. 6.1. W ub. tygodniu zostało ogłoszone orędzie prezydenta Roosevelta, którego *trzon stanowiła polityka zagraniczna.*

W ostrych słowach *potępił Roosevelt „różnych autokratów*, którzy narody swe pogrążają w niedoli, prowadząc je do wojny". Przeciwstawił im Roosevelt *politykę pokojową Stanów Zjednoczonych* i jej wysiłki, celem zachowania prawdziwej neutralności. „Przyjacielskie i pokojowe stosunki pomiędzy 21 republikami Ameryki i Kanady mogą być wzorem do naśladowania dla innych".

W pozostałym świecie *położenie jest niepokojące, a nawet groźne.*

W tym stanie rzeczy polityka Ameryki musi być jasna i konsekwentna.

„Pragniemy pokoju i pokojowego rozstrzygnięcia wszystkich konfliktów — powiedział Roosevelt. — Zakończyliśmy okres dyplomacji dotychczasowej, a odtąd prowadzić będziemy politykę dwojakiej neutralności: mianowicie *przez wprowadzenie zakazu wywozu broni i amunicji do państw prowadzących wojnę, jak również drogą uniemożliwienia korzystania z naszych produktów przez państwa prowadzące wojnę ponad normalne zapotrzebowanie w czasie pokoju.*

Mamy nadzieję, że nie stoimy u progu nowej wojny światowej. Gdyby jednak Ameryka znalazła się w obliczu zbrojnego konfliktu, *to przy pomocy zorganizowanej neutralności i odpowiedniego stanu obrony krajowej starać się będzie, aby nie została wciągnięta w nową wojnę".*

Dalsze części orędzia prez. Roosevelta dotyczą polityki wewnętrznej oraz gospodarczej rządu amerykańskiego.

PRZECIW PRAWU MIECZA

PARYŻ. 6.1. Nietylko cała opinja europejska, lecz cała opinja światowa wita orędzie wczorajsze prezydenta Roosevelta, jako *zapowiedź nowej ery w historji powojennej.* W Anglji i Francji orędzie Roosevelta porównywane jest z *historycznem orędziem z r. 1917 prezydenta Wilsona*, który również zwołał kongres — poraz pierwszy w dziejach Stanów Zjednoczonych na nadzwyczajne posiedzenie nocne, aby *obwieścić światu przystąpienie Ameryki do wojny i przyłączenie się jej do koalicji przeciwko Niemcom.* Wrażenie orędzia jest tak olbrzymie a konsekwencje jego będą tak głębokie i wszestronne, iż w opinji *francuskiej nauje jeszcze pewna dezorjentacja.* Najwybitniejsi publicyści wolą przeczekać pierwsze oszałamiające odruchy (refleksje), aby wypowiedzieć się dopiero po dniach rozwagi i namysłu.

„Gdy prezydent Roosevelt — pisze Tempe" — potępia z *tak wielką surowością prawo miecza i prawo siły brutalnej narodów*, które, lekceważąc normalne rokowania pokojowe, uważają się za wybrane do wypełnienia wielkiej misji i do narzucenia swych fantastycznych koncepcji półtora miljarda mieszkańcom kuli ziemskiej, nie ulega wątpliwości, że *słowa te zwrócone są wyraźnie przeciwko Włochom i Niemcom.*

Innemi słowy, jeśli Stany Zjednoczone *nie chcą brać czynnego udziału w wojnie europejskiej*, nie wyrzekają się one tem samem prawa do interwencji moralnej na rzecz pokrzywdzonych i niesłusznie napadniętych. I w tem miejscu tkwi poważne ostrzeżenie pod adresem ustrojów, praktykujących *„prawo miecza na zewnątrz i nietolerancji na wewnątrz".*

WROGIEM AMERYKI JEST WOJNA.

LONDYN. 6.1. — Wczorajsza mowa prezydenta Roosevelta przyjęta została w Londynie *bardzo przychylnie.* Jakkolwiek czynniki rządowe są rozczarowane nieco faktem, że Ameryka nie zamierza całkowicie wstrzymać się od sprzedaży materjałów wojennych stronom walczącym, lecz przywóz ich utrzymać na poziomie czasu pokoju — przyznają jednak, że *ograniczenia te będą miały doniosłe znaczenie i będą wielką pomocą dla akcji prowadzonej przez Ligę Narodów.* Komentarze pewnego odłamu prasy angielskiej podkreślają, że w stanowisku Ameryki nie należy dopatrywać się żadnych pobudek wypływających z chęci poparcia akcji Ligi Narodów prowadzonej przeciwko Włochom — lecz wytłumaczenia tego stanowiska szukać we własnym interesie Ameryki, pragnącej dwóch rzeczy: *trzymania się zdala od Europy, i trzymania się zdala od wojny.* „Wrogiem Ameryki — pisze dzisiejszy „Evening Standard" — *nie jest ani Abisynja ani Włochy wrogiem Ameryki jest wojna.*

CO MÓWIĄ NIEMCY

BERLIN. 6.1. Mowa prezydenta Roosevelta przed kongresem amerykańskim omawiana jest niezmiernie żywo przez całą prasę berlińską. Trudno powiedzieć, by komentarze do mowy prezydenta Stanów Zjednoczonych były życzliwe. Nie tai się tutaj *że prezydent Roosevelt wkracza w swojej mowie przed senatem na tory swego poprzednika Wilsona*, którego polityczne moralizatorstwo wyszło zdaniem Berlina, na złe całemu światu.

W lutym odbędzie się

wielka narada gospodarcza

WARSZAWA. 6. 1.. Komitet ekonomiczny obradował w dniu 3 b.m. pod przewodnictwem wicepremjera Kwiatkowskiego. **przedyskutował sprawy związane z końcowym okresem akcji dekretowej,** opartej o ustawę o pełnomocnictwach z dn. 6 listopada 1935 r. oraz **z wykonaniem dekretów dotychczas wydanych.** M. in. min. Raczkiewicz zakomunikował, iż w związku z dekretem zmieniającym rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, po**lecił władzom nadzorczym zbadanie sposobu wprowadzenia w życie przepisów o zniesieniu opłat wjazdowych i targowych w miastach.** W dalszym ciągu obrad Komitet ekonomiczny omówił sposób postępowania przy skierowywaniu w myśl postępowania odnośnych ustaw projektów ustawodawczych do opinji instytucji samorządu gospodarczego.

Następnie, nawiązując do deklaracji rządu o bliższej współpracy ze sferami gospodarczemi na gruncie rozwiązywania konkretnych zadań — upoważniono przewodniczącego Komitetu ekonomicznego **do zwołania w lutym b. r. przedstawicieli samorządu gospodarczego i wybitnych znawców zagadnień ekonomicznych** na naradę w aktualnych sprawach gospodarczych. Celem tej narady będzie **przedyskutowanie w obecności rządu konkretnych projektów na rok 1936 w dążeniu do oparcia prac gospodarczych o zbiorowe, programowe działanie.**

Świętokradztwo na Kaszubach

Zbeszczeszczona figura Matki Boskiej

GDYNIA. 6.1. W nocy na sobotę dokonano w Swarzewie nad zatoką Pucką *świętokradzkiego włamania do słynnego na całe Kaszuby kościoła odpustowego, zwanego Kaszubską Częstochową.* Kościół posiada *cudowną figurę Matki Boskiej Swarzewskiej, Patronki rybaków*, czczonej od wieków przez lud kaszubski. Włamywacze wtargnęli do świątyni przez okno od kruchty i *obrabowali cały ołtarz, na którym znajduje się cudowna figura Matki Boskiej.*

Złodzieje

OGOŁOCILI OŁTARZ

i figurę *ze wszystkich kosztowności*, zdzierając nawet z głowy siedzącego na kolanach Matki Boskiej Dzieciątka Jezus złotą koronę. Drewnianą figurę złoczyńcy zrzucili z ołtarza, a *następnie artystyczny obraz*, stanowiący tło cudownej figury, przedstawiający Świętą Rodzinę i stanowiący dar dla kościoła w Swarzewie od *Wilhelma I*, w wandalski sposób podarli i zniszczyli. Ponadto włamywacze splondrowali cały kościół, zrzucając z ołtarza lichtarze i *łamiąc świece* w poszukiwaniu złotych naczyń kościelnych, które wydobyli z Tabernakulum i skradli. Nie wiadomo dotychczas, gdzie wyrzucili ze świętych naczyń komunikanty. Piękne wota złote i srebrne w postaci prześlicznych ryngrafów, składane w ciągu ostatnich lat przez letników, przybywających nad morze, zostały zdarte ze swoich miejsc dookoła cudownej **figury i skradzione.**

Wiadomość o zbrodniczem zbeszczeszczeniu największej świętości, czczonej przez lud rybacki, *wywołała*

WSTRZĄSAJĄCE WRAŻENIE

na całem wybrzeżu. Odkrycia rabunku dokonał organista p. Górski, który pierwszy wszedł do kościoła. Ponieważ w sobotę rano miało się odbyć uroczyste nabożeństwo, *do kościoła weszły rzesze wiernych*, które ujrzały straszny obraz wandalskiego zniszczenia.

Należy nadmienić, że słynąca cudami figura Matki Boskiej Swarzewskiej *jest pozłacana, utrzymana w stylu gotyckim.* Według tradycji pochodzi ona ze starego kościoła na Helu, skąd ją usunięto *po opanowaniu kościoła przez ewangelików.* Według podania, *figura przypłynęła do Swarzewa morzem.* Należy stwierdzić, że tego rodzaju świętokradztwo, zakrojone na tak olbrzymią skalę, *zdarzyło się po raz pierwszy na wybrzeżu i wogóle na Kaszubach.*

Także i lazaret amerykański

zbombardowany przez Włochów

ADDIS ABEBA. 6.1. — 5 samolotów włoskich zbombardowało o godz. 8.30 zrana Daggabur, zrzucając dużą ilość bomb, których część trafiła w lazaret **Czerwonego Krzyża amerykańskiego.** Dyrektor lazaretu dr. Hockmann zginął niedawno, padając ofiarą wybuchu bomby, którą znalazł na ulicy i chciał zabrać na pamiątkę.

Źródła urzędowe abisyńskie zwracają uwagę, że lazaret znajduje się w odległości 2 klm. od Daggabur i że przeto bombardowanie **nie mogło wynikać z omyłki**, lecz, że musiało być zamierzone świadomie. Wśród znajdujących się w lazarecie chorych jest wielu rannych. Liczba zabitych nie jest jeszcze ustalona.

O zbombardowanym dziś przez Włochów ambulansu egipskiego donoszą z Harraru, że w ambulansie tym znajdowało się 2-ch misjonarzy angielskich.

Demonstracje antywłoskie. — Sukcesy Włochów

LONDYN. 6.1. (tel. wł.) W prasie zagranicznej omawia się w dalszym ciągu **sprawę bombardowania lazaretu szwedzkiego**, w którym według relacji lekarza szwedzkiego obecnego w czasie bombardowania, **zginęło prócz obsługi około 30 rannych, znajdujących się w lazarecie.**

Wiadomość o bombardowaniu lazaretu egipskiego, wywołała wczoraj w Kairze **demonstracje antywłoskie.** Rząd **egipski oczekuje na oficjalne wiadomości o fakcie bombardowania**, aby **wystąpić z odpowiednią notą protestacyjną do rządu włoskiego.**

Według ostatnich komunikatów, nadesłanych przez marszałka Badoglio, na froncie somalijskim Włosi **uzyskali pewne sukcesy, zajmując Amino i Arari.**

Akcja wojsk włoskich ma na celu **sparaliżowanie ofenzywnych ruchów wojsk abisyńskich**, które pod dowództwem Rasy Dessa, zagrażaja pozycjom włoskim.

Francuskie pieniądze

DLA SOWIETÓW

PARYŻ. 6.1. (tel. wł.) Miało tu nastąpić podpisanie układu handlowego z Sowietami. W związku z tem potwierdzają się pogłoski o mającej być udzielonej pożyczce Sowietom przez Francję. Pożyczka ta ma wynosić 1 miljard franków.

Tego rodzaju tranzakcja miałaby doniosłe znaczenie w dziedzinie handlowej, finansowej i dyplomatycznej.

Rewelacyjne projekty P. Z. P. N.

Główna kwatera piłkarska przy ul. Marszałkowskiej 49 w Warszawie, zdecydowawszy się na przełamanie pewnych szablonów, postanowiła pójść konsekwentnie naprzód i wystąpić przed walnem zgromadzeniem PZPN-u z wielkim planem reorganizacyjnym, któryby ostatecznie usunął pozostałości z czasów nieszczęśliwej „rewolucji ligowej".

Przewrót, jaki dokonywał się siłą w piłkarstwie polskim w roku 1926, pozostawił po sobie po dzień dzisiejszy liczne ślady. Pozostałością „rewolucji" jest brak jednolitej organizacji w okręgach, są różnorodne systemy rozgrywek mistrzowskich, utrudniające normalne funkcjonowanie aparatu piłkarskiego.

Zarząd Polskiego Związku piłki nożnej postanowił zatem przystąpić do ostatecznego zlikwidowania różnych anomalij i **ujednostajnić organizację piłkarstwa polskiego na terytorjum całej Polski.** Ostatnie posiedzenia Zarządu poświęcone były przedewszystkiem tym zagadnieniom i doprowadziły do wyłonienia pewnych konkretnych wniosków, które przedłożone zostaną walnemu zgromadzeniu.

Uchwalono więc **utrzymać Ligę jako klasę ogólnopolską, złożoną z dziesięciu klubów.** Na podstawie rozgrywek mistrzowskich **następować ma corocznie automatyczny spadek i awans jednego klubu do Ligi.** Drużyna ligowa, która zajmie przedostatnie miejsce w tabeli rozgrywać ma spotkania kwalifikacyjne (mecz i rewanż) z drugim finalistą rozgrywek o mistrzostwo okręgowe Polski. Wynik tych meczów kwalifikacyjnych zadecyduje o dalszem utrzymaniu się jej w Lidze względnie ustąpieniu miejsca swego drugiej A-klasowej drużynie. W ten sposób zagwarantowana zostanie żywsza przemiana materji.

Generalna reorganizacja nastąpić ma w okręgach. Zarząd PZPN proponuje utworzenie we wszystkich okręgach **Lig terytorjalnych,** złożonych maksymalnie z dziesięciu klubów. Ze względów komunikacyjnych dopuszczalny jest, w wyjątkowych warunkach, podział na różne grupy.

Klasa A składać się ma z 6—24 klubów z ewentualnem podziałem na równe ilościowo grupy. Do Ligi okręgowej awansuje corocznie względnie spada automatycznie jedna drużyna! W klasie A rozgrywki muszą być tak ułożone, by drużyna walcząca o mistrzostwo nie miała w sumie więcej niż 20 spotkań.

Z klasy A do B **spadać będą ostatnie drużyny każdej grupy kl. A, a miejsce ich zajmą pierwsze drużyny grup kl. B.** Zasadą jest, że ilość awansujących musi się równać ilości spadających klubów. Jako drugą ważną zasadę ustalono, że ilość klubów klasy wyższej nie może przekraczać ilości drużyn niższej klasy. Jako stosunek pomiędzy poszczególnemi klasami przyjęto 1:2:3:4.

Ponieważ w poszczególnych okręgach sytuacja układać się będzie różnie, okręgi obowiązane będą przedłożyć PZPN-owi do pewnego ściśle określonego terminu do aprobaty dokładnie opracowany plan rozgrywek, oparty naturalnie na wspomnianych powyżej dyrektywach ogólnych!

Sensacją wielkiego kalibru jest propozycja PZPN **przejścia z obecnego systemu rozgrywek wiosenno-jesiennych na sezon jesienno-wiosenny,** jak to dzieje się prawie we wszystkich krajach Europy. Objekcje, jakie wysuwano przed laty, gdy mistrzostwo Polski rozgrywano systemem okręgowym i chodziło o utrzymanie ciągłości; dzisiaj, z chwilą wprowadzenia Ligi, nie są aktualne!

Pozatem doprowadziło się w ostatnich latach do wydłużenia sezonu, tak, że gry późną jesienią należą do naturalnych zjawisk.

Za wprowadzeniem sezonu jesienno-wiosennego przemawia fakt, że kluby mając przed sobą drugi decydujący etap gier mistrzowskich, pracować będą intensywniej, niż dotychczas, w okresie zimowym i przerwa w pracy treningowej ograniczona zostanie faktycznie do najkonieczniejszego minimum, co nie pozostanie bez dobroczynnego wpływu na poziom piłkarstwa.

Gdy chodzi o stronę widowiskową, to rozpoczęcie drugiej serji wiosną, kiedy nasilenie ze strony publiczności jest najsilniejsze, przyczynić się może jedynie do znacznego zwiększenia frekwencji. Z drugiej strony start mistrzostw zaraz po wakacjach będzie również dostatecznie atrakcyjnym ewenementem, by zwabić na boiska liczne rzesze.

Z projektem przejścia na sezon jesienno-wiosenny łączy się ściśle wniosek **o pozostawienie wiosny roku 1936 bez gier mistrzowskich,** które rozpoczęłyby się wedle nowej modły dopiero 15 sierpnia! Celem zapełnienia terminów wiosennych proponuje PZPN zorganizowanie rozgrywek o puhar we wszystkich klasach. Równocześnie wystąpi PZPN z wnioskiem o anulowanie gier mistrzowskich w tych okręgach, w których odbyły się one już w okresie jesiennym b.r. W ten sposób rozwiązanoby też bez bólu problem udziału Cracovii i Polonii w mistrzostwach swoich okręgów, do których stanęłyby one łącznie z innymi w sierpniu przyszłego roku.

Sprawa rozgrywek o puhar nie została jeszcze dokładnie ustalona. Istnieje jedynie luźny projekt, który zostanie rozważony w najbliższym czasie. Projekt ten przewiduje utworzenie w poszczególnych okręgach po jednej grupie rozgrywkowej złożonej z drużyn Ligi państwowej i klasy A (np. w Warszawie: Warszawianka i Legja plus cała kl. A). Gry odbywałyby się naturalnie systemem odpadania przyczem wyeliminowanych w ten sposób czternastu mistrzów okręgów spotkałoby się w rundach finałowych. W sumie potrzebaby zarówno dla gier okręgowych jak finałowych maksymalnie 9 terminów.

Gdy chodzi o stronę finansową to postanowienia przewidywałyby zupełnie dokładnie świadczenia, jakie należałoby łożyć **na rzecz klubu dojeżdżającego** z tem, że po odliczeniu wszystkich wydatków dzielonoby się dochodem. Ponieważ w niektórych wypadkach należałoby liczyć się z deficytem **PZPN wziąłby na siebie pokrycie ewent. niedoboru.** Być może zresztą, że dla uniknięcia zbyt wielkich podróży zdecydowanoby się na podział drużyn finałowych na dwie grupy. Drużyny klasy B i C grałyby o puhar wspólnie jedynie w ramach swego okręgu.

Niemałe wrażenie wywoła wiadomość, **że zarząd PZPN-u wypowiada się przeciw zniesieniu karencji.**

Poważny problem stanowi kwestja sędziowska. W tej sprawie w PZPN-ie nie zapadły jeszcze decyzje, pójdą one zdaje się w kierunku zeszłorocznego projektu. Przewidywał on, jak wiadomo, uzależnienie organizacji sędziowskiej jedynie od PZPN z tem że zarządów okręgowych KS nie wybierałyby walne zgromadzenia OZPN-ów, lecz **byłyby one mianowane przez PZPN w porozumieniu z Wydziałem spraw sędziowskich.**

Tyle o sprawach organizacyjnych.

Program wyszkoleniowy, przeprowadzony zostanie wedle ustalonego uprzednio porządku. Z początkiem stycznia uruchomione zostaną w sześciu okręgach grupy wyszkoleniowe wybranych piłkarzy, celem przygotowania reprezentacyj okręgowych ... kandydatów do obozu centralnego, który odbędzie się w Katowicach od 7—14 lutego, t.j. do chwili wyjazdu reprezentacji do Belgji.

Referent wyszkoleniowy przewiduje na przyszły rok poważną inowację! Chce on mianowicie, przeprowadzić w okręgach **rozgrywki drużyn klubowych młodzików,** z tem, że 14 zespołów mistrzowskich poszczególnych okręgów, zgromadzonoby w okresie wakacyjnym w wspólnym obozie.

Unja — Makabi 12:4

O mistrzostwo Podokręgu zagłębiowskiego

W ub. niedzielę odbyły się w Sosnowcu w sali KPW, zawody bokserskie o mistrzostwo Podokręgu zagłębiowskiego między sosnowiecką Unją i Makabi.

Mecz zakończył się zwycięstwem Unji w stosunku 12:4, przyczem bokserzy żydowscy zdobyli punkty tylko w dwóch pierwszych spotkaniach.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

w. musza: Okrajni II (U) przegrywa na punkty do Gryzmana;

w. kogucia: Bajmer (M) wygrywa w II rundzie przez techniczne k. o. z Bałazym.

w. piórkowa: Okrajni I (U) wygrywa już w I rundzie przez tech. k. o. z Wekselmanem;

w. lekka: Brauze (U) uzyskuje 2 punkty walkowerem, spowodu niestawienia się przeciwnika; w walce towarzyskiej Brauze wygrywa w I rundzie przez techn. k.o. z Topiołem.

w. półśrednia: Msztal (U) wygrywa przez techn. k.o., spowodu dyskwalifikacji Bierenholza.

w. średnia: Obst (U) wygrywa walcowerem wskutek niestawienia się przeciwnika;

podobnie w *półciężkiej* Unja uzyskuje 2 punkty przez Chudzika.

w. ciężkiej Wadecki (U) wygrywa przekonywująco w II rundzie przez techn. k.o. ze Złotnikiem.

Zawody prowadził p. Rzyman z Katowic.

Zainteresowanie duże.

AKS — CKS 4:4 (0:3

CKS bawił w ubiegłą niedzielę w osłabionym składzie w Chorzowie, gdzie rozegrał mecz towarzyski z tamtejszym AKS. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 4:4.

Ruch (W. Haj.) — Rybnik 6:1 (2:1)

Ligowy Ruch rozegrał mecz piłkarski z reprezentacją Rybnika, wygrywając go w stosunku 6:1.

Porażka Warty w Berlinie

W niedzielę w południe poznańska Warta rozegrała w Berlinie mecz piłkarski z kombinowanym zespołem dwóch drużyn berlińskich **Tennis Borusia i Blau Weiss** przegrywając go w stosunku 2:5 (0:2).

Niemcy grali brutalnie na co nie zareagował wcale sędzia Rörbein z Herty. Po przerwie Warta grała bez Ofierzyńskiego, którego zniesiono nieprzytomnego z boiska oraz bez jednego z graczy, usuniętego przez sędziego za kopnięcie przeciwnika.

Makabi (Warszawa) — Wawel (Kraków) 10:6.

W niedzielę zostały rozegrane w Warszawie towarzyskie zawody bokserskie między Wawelem z Krakowa a stołeczną Makabi. Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu żydowskiego w stosunku 10:6.

Odwołanie meczu hokejowego

Zapowiedziane na niedzielę i poniedziałek w Katowicach mecze hokejowe reprezentacyj Śląska i Berlina zostały w ostatniej chwili odwołane naskutek zrezygnowania Niemców z tych spotkań.

Nowy sukces Cyganiewicza.

Onegdaj odbył się w Barcelonie w największym amfiteatrze, który mieści 18 tysięcy widzów, występ Władysława Zbyszko-Cyganiewicza, który zmierzył się z Włochem Humberto Arpino. Po 12 min. i 5 sek. walki Arpino został znokautowany. Występ Cyganiewicza w Barcelonie cieszył się tak olbrzymią popularnością, iż nietylko wszystkie 18 tysięcy miejsc w amfiteatrze Grand Price zostało wypełnionych ale olbrzymi tłum ludzi wyczekiwał przed bramami amfiteatru na wynik meczu. Gdy Cyganiewicz po swem zwycięstwie ukazał się na ulicy, tłum ten zgotował mu gorącą owację.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 7 STYCZNIA 1936 R.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.55 Parę informacyj. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Orkiestra Adama Sztromberga i Władysława Kaczyńskiego. 13.00 Koncert południowy z płyt. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Piosenki i melodje w wyk. Antoniego Iżykowskiego — baryton i Wiktora Tychowskiego — gitara. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Kncert orkiestry reprezentacyjnej 36 p.p. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycję poprowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki" — „Płynny węgiel" — odczyt — wygł. Józef Lewoń. 17.15 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Ludwika Orlan-Chołoniewskiego — śpiew. W przerwie o godz. 17.50 „Encyklopedja mówiona" — inż. Stanisław Broniewski. 18.30 „Znaczenie sportów zimowych dla młodzieży" wygł. Stefan Kisieliński. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Za czy przeciw zniesieniu ustawy o Radach Zakładowych" — pogadanka wygł. poseł Paweł Kubik. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Monolog. 20.10 „Wesele miechowskie" — audycja regjonalna. 21.00 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.05 Transmisje z Konserwatorjum Warszawskiego. Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 22.05 „Odgłosy Abisynji" — reportaż z oryginalnemi płytami abisyńskiemi — powtórzenie. 22.30 „Jakie czynniki mogą wpływać na płeć potomstwa" — pogadanka dla lekarzy — wygł. dr. Witold Sylwanowicz. 22.45 „O logice wielowartościowej" — odczyt — wygł. prof. dr. Witold Wilkosz. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Wstrząsający dramat syna,
który chciał pomścić śmierć matki i własne kalectwo

W ubiegłą niedzielę w godzinach popołudniowych liczni przechodnie **ulicy** Grunwaldzkiej w Zawierciu **byli świadkami straszliwego wypadku.** Oto w ich oczach 27-letni **Tadeusz Tyl, mieszkaniec Zawiercia,** z zawodu **fryzjer, popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru.**

Tło tej tragedji jest **wyjątkowo ponure.** Oto, jak się okazuje, przyczyn samobójstwa należy szukać **w bójce sprzed 2 lat,** kiedy to na ul. 3 Maja w Zawierciu **Tyl pobił się z niejakim Bryłą,** odbywającym właśnie wówczas służbę wojskową. Bryła tak wówczas **pobił** Tyla rękojeścią bagnetu, że młody fryzjer od tego czasu niedomagał **i nie mógł wykonywać swego zawodu.** Tyl był jedynym żywicielem matki, **która po wypadku syna zapadła na zdrowiu i wkrótce zmarła.**

Tyl postanowił się zemścić. W tym celu kupił rewolwer i natknąwszy się w ub. niedzielę na ulicy Paderewskiego **na Bryłę,** idącego w towarzystwie trzech kolegów, **począł do niego strzelać.** Kule jednak chybiły, jedna tylko z nich przebiła palto towarzysza Bryły. **Napadnięci rzucili się do ucieczki.** Jednocześnie na miejscu wypadku zjawił się policjant. Tyl wówczas począł uciekać w kierunku ul. Grunwaldzkiej, widząc zaś, że sytuacja jego jest beznadziejna, **wydobył rewolwer i trzema strzałami w pierś** pozbawił się życia.

Tragedja młodego fryzjera wywołała w Zawierciu wstrząsające wrażenie.

75 tys. ubezpieczonych
w ubezpieczalni sosnowieckiej

Według ostatnich obliczeń, dokonanych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, liczba ubezpieczonych we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju (z wyjątkiem Górnego Śląska) **wynosiła w końcu września r. ub. 1.843.904 osób,** zgłoszonych przez **395.720 zakładów pracy.** Ubezpieczeniu chorobowemu podlegało 1.786.778 osób, ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu 1.831.393 osób, ubezpieczeniu emerytalnemu robotników 1.500.574 osób oraz ubezpieczeniu emerytalnemu **pracowników umysłowych 253.013 ubezpieczonych.**

Liczba ubezpieczonych w największych ubezpieczalniach społecznych przedstawiała się następująco: Warszawa 320.666 ubezpieczonych, Łódź 174.959, Kraków 88.119, Lwów 77.113, **Sosnowiec 75.209,** Poznań 63.485, Wilno 44.691, Częstochowa 39.456, Bydgoszcz 35.721, Biała 35.543, Radom 32.944, Lublin 31.989, Gdynia 28.032 oraz Drohobycz 23.418 ubezpieczonych.

W porównaniu z końcem sierpnia r. ub. liczba ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju zwiększyła się o 15.152 osób.

GŁOSY PUBLICZNE

Opłatek w Lgocie

We wtorek 31 ub. m. odbył się we własnej remizie strażackiej w Lgocie pod Koziegłowami tradycyjny opłatek dla wszystkich członków ochotn. straży pożarnej. Zebranych gości powitał **prezes straży p. Jan Motyl.** W przemówieniu swojem podkreślił, że tegoroczny opłatek spędzamy już pod swoim dachem we własnej świetlicy i ten moment napawa nas dumą, że o własnych siłach **potrafiliśmy wznieść bądź co bądź okazały budynek.** Dorobek ten powinien być bodźcem do dalszej zbożnej pracy.

Wieczór został wypełniony pięknym programem. Nowozałożone koło samarytanek odśpiewało kolendy, wprowadzając błogi nastrój wśród obecnych. Odegrano sztukę p.t. „Rapaport na ćwiczeniach". Deklamacje: „Boże Narodzenie", oraz referat **„Cel i praca samarytanek"** wygłosiły samarytanki.

Huragan śmiechu wywołał aktualny monolog p.t. „Pan poseł ma głos", który wygłosił **dh. A. Kapuściak,** ze zwykłą sobie swadą i umiejętnością.

Potem przy dźwiękach symfonicznej orkiestry, spędzono bardzo miło wieczór, przy tańcach i wspólnej zabawie. Przy tej okazji należy zaznaczyć, **że straż pożarna w Lgocie, szczególnie** w ostatnich 2 latach **rozwija się pomyślnie,** wykazując intensywną swą pracę na wszystkich odcinkach życia strażackiego i z tej racji zasługuje ze wszech miar na **poparcie.**

E. S.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

7 Wtorek	**Dziś Lucjana** **Jutro Seweryna** Wschód słońca 7 m. 44. Zachód „ 15 m. 55.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Czerwony Sułtan.
PALACE: Kocham wszystkie kobiety.
EDEN: Oczy czarne.

—xx—

✕ **ZAŚLUBINY.** W kościele parafjalnym w Starym Sielcu, został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Franciszkiem Janusem a p. Heleną Wójcikówną. Młodej parze Szczęść Boże!

✕ **OD REDAKCJI.** Dodatek harcerski „Czuwaj", spowodu dwóch dni świątecznych, ukaże się nie w zwykłym terminie lecz dopiero w czwartek.

✕ **ZARZĄD AKAD. KOŁA ZAGŁĘBIAN** w Krakowie składa wszystkim tym, którzy swą chętną i ofiarną pomocą wydatnie pomogli akademikom w urządzeniu „Zabawy Sylwestrowej" serdeczne podziękowanie, w szczególności zaś: redakcjom „Kurjera Zachodniego" i „Expressu Zagłębia", p. red. K. Ćwierkowi, p. prez. J. Kaczkowskiemu, pp. Dyr. W. Zillingerom, Dyr. Elektrowni Okręgowej w Małobądzu, Dyr. kop. „Piaski".

p. o. prezesa v-prezes K. Patello.
Sekretarz w. z. M. Knapik.

✕ **Z ŻYCIA LOPP. W DĄBROWIE.** Roczne ogólne zebranie członków LOPP. nr. 1 „Śródmieście" odbędzie się w lokalu LOPP. ul. Sienkiewicza 11 w Dąbrowie, w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 7 wiecz. Porządek dzienny: Wybór prezydjum. Odczytanie protokółu ogólnego zebrania z dnia 18 stycznia 1935 r. Sprawozdanie zarządu. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum zarządowi. Referat inż. Michała Kosa pt. „Praca i zadania LOPP". Program pracy i uchwalenie budżetu na rok 1936. Wybór zarządu, komisji rewizyjnej i delegata do obwodu miejskiego. Wolne wnioski. Zarząd prosi członków o konieczne i punktualne przybycie na zebranie.

✕ **Z BALU TECHNIKÓW.** W ubiegłą sobotę odbył się w Dąbrowie bal karnawałowy urządzony przez Związek techników Zagłębia Dąbrowskiego. Była to impreza pod każdym względem udana, nic też dziwnego, iż w niezwykle miłej atmosferze bawiono się doskonale do białego rana. Celem organizatorów balu było dać uczestnikom jaknajwięcej zabawy i zadowolenia. Zamiar ten całkowicie osiągnęli, zyskując sobie ogólne uznanie i zdobywając dla swych zabaw jaknajlepszą opinję.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 7 stycznia o godz. 7.30 wiecz. przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, świetna operetka Herve'go p.t. „NITOUCHE".

Jutro, dnia 8 stycznia o godz. 8.30 wiecz. Teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw", przebojową komedję S. Kiedrzyńskiego p.t. „CUDZIK i SPÓŁKA".

—xx—

✕ **CZELADŹ BIEDNYM DZIECIOM.** Koło Opieki przy szkole nr. 3 w Czeladzi podaje do wiadomości, że dzięki zrozumieniu i wybitnej pomocy, z jakiem spotkało się ze strony czeladzkiego społeczeństwa, czysty zysk z urządzonej w dniu 31 grudnia ub. r. zabawy sylwestrowej wynosi 369 zł. Na kwotę tę składają się następujące pozycje: zysk z bufetu 141.83 zł., bilety wejścia 221.26 zł., oraz ofiara p. Heleny Puchałowej 5 zł. Tak więc biedne dzieci szkoły nr. 3, w bieżącym roku szkolnym będą miały zakupione niezbędne pomoce naukowe, za co Koło opieki, w imieniu dziatwy tej serdecznie dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do osiągnięcia tak świetnego rezultatu.

W strojach, pochodzących z kradzieży
paradowali parobczacy

Policja kielecka **zlikwidowała groźną bandę złodziei i włamywaczy,** którzy na terenie województwa Kieleckiego dokonali **wielu większych kradzieży mieszkaniowych z włamaniem.** W samych Kielcach zostało poszkodowanych **kilkanaście osób na ogólną sumę około 20.000 zł.** i został doszczętnie obrabowany z futer i kosztowności dyrektor zakładów przemysłowych **Zagajski, dalej pp. Bieliński, Sobień, Kasparówna i in.**

W czasie przeprowadzonej obławy policja aresztowała niejakich **Władysława Szcześniaka i Stefana Trojanowskiego;** pozostałych czterech członków bandy, na polecenie kieleckiego urzędu śledczego, ujęto na terenie powiatów **Koneckiego, Opoczyńskiego i w Sosnowcu.** Poza tem zatrzymano kilkudziesięciu paserów, współpracujących z włamywaczami na terenie województw Kieleckiego i Łódzkiego, u których znaleziono magazyny, przepełnione skradzionemi rzeczami, przygotowanemi do dalszego transportu. Przedmioty, znalezione w czasie rewizji u paserów i w melinach złodziejskich, **przedstawiają wartość kilkudziesięciu tysięcy zł.**

W województwie Łódzkiem **policja** odebrała futra i biżuterję, pochodzące z kradzieży u mieszkańców Kielc. O rozmiarach tranzakcyj paserów świadczy fakt, **że ubrania świąteczne ludności w wielu wsiach pochodziły wyłącznie z kradzieży.** I tak stwierdzono, że we wsi Umianowice, pow. Pińczów, znaczna część **mieszkańców paradowała w święta w ubraniach, pochodzących z kradzieży.** Między innemi policja odebrała **świąteczny garnitur i melonik sołtysowi** tej wsi, wybierającemu się właśnie do kościoła. Garnitur i melonik pochodziły, jak stwierdzono, z kradzieży **w mieszkaniu p. Bielińskiego w Kielcach.** W tej samej wsi w czasie zabawy noworocznej policja **wkroczyła na salę i wielu miejscowym pięknościom poleciła zdjąć suknie, jako pochodzące z kradzieży.** Niektóre eleganki nie miały nawet własnego płaszcza, aby powrócić do domu. Podobnie rzecz miała się z **garniturami frakowemi i smokingami parobczaków.** Ponieważ kilku członków orkiestry posiadało instrumenty, pochodzące z kradzieży, zabawę musiano przerwać.



Tragiczny zgon
Ś. P. EDWARDA KOSMALI

Wczoraj około godz. 9 rano w mieszkaniu jednego ze swych przyjaciół w śródmieściu Sosnowca **zmarł** w tragicznych okolicznościach znany w Zagłębiu sportowiec **ś.p. Edward Kosmala.**

Ś. p. Kosmala wyszedł z domu na Pogoni w ub. sobotę i od tego dnia rodzina nie wiedziała, co się z nim stało. Dopiero wczoraj rozeszła się wiadomość, że ś. p. Kosmala **popełnił samobójstwo.**

Jak wiadomo, przed paroma laty ś. p. Kosmala, biorąc udział w wyścigach motocyklowych, uległ wypadkowi tak ciężkiemu, że istniała obawa o jego życie. Udało się go jednak uratować, ale od tego czasu ś. p. Kosmala stale niedomagał i jeżeli obecnie zachodzi wypadek samobójstwa, to przyczyną jego był by rozstrój nerwowy. Niewykluczony jest jednak nieszczęśliwy wypadek.

Wczoraj na miejsce tragicznego wypadku przybył pprok. Wiewióra i dr. Blinstrup. Władze prowadzą dochodzenie które wyświetli tajemnicę zgonu ś. p. Edwarda Kosmali.

—o0o—

✕ **WYPŁATA NALEŻNOŚCI ZA INKASA WEKSLI.** Sąd Najwyższy orzekł, że instytucja finansowa, która przyjęła weksel do inkasa, obowiązana jest gotówkę wpłaconą za ten weksel przez dłużnika wydać wierzycielowi bez względu na to, czy pracownicy tej instytucji finansowej oddeli gotówki do kasy, i czy wpisali je do do ksiąg.

✕ **UMARZANIE POSTĘPOWANIA CYWILNEGO PO ZAWARCIU UGODY.** Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie umarzania postępowania cywilnego po zawarciu ugody. Wobec wątpliwości, jakie powstały w praktyce przy załatwianiu spraw cywilnych, w których strony zawarły ugodę, minister sprawiedliwości wyjaśnił, że z chwilą zawarcia ugody wydanie wyroku staje się zbędne, zgodnie więc z obowiązującemi przepisami kodeksu postępowania cywilnego sąd wydać powinien postanowienie o umorzeniu postępowania.



POWÓDŹ W ANGLJI.
Stacja benzynowa nad Tamizą pod wodą.

DROBNE OGŁOSZENIA

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

38)

Gilmartin oglądał gabinetowe zdjęcia, które pani domu wyjęła z albumu.

— A czy domyśla się pani — zapytał — dokąd mógł się udać pan Aylward?

— Powiedział mi — odparła — że przepędzi noc w hotelu w Wadebridge lub Bodmin, a potem pojedzie do Londynu. Obiecał napisać do mnie stamtąd.

— Jeśli pani otrzyma list od niego — poprosił Gilmartin — czy zechce mi pani podać obecny jego adres?

Pani Tretheway zawahała się.

— Owszem — odparła wreszcie — ale tylko w tym wypadku, jeżeli nie będzie mnie prosił o dyskrecję.

— Hm! — mruknął Gilmartin i zamilkł.

— Bardzo mi przykro, proszę pana — usiłowała się usprawiedliwić — że nie jestem w możności okazać panu dalszej pomocy, powinien pan jednak zrozumieć, że istnieją sprawy — sprawy rodzinne, o których trudno jest dyskutować.

Gilmartin wstał.

— Rozumiem pani stanowisko, oczywiście do pewnego stopnia, lecz muszę przyznać, że po przekroczeniu tej granicy jest pani dla mnie zagadką. Albo istotnie pragnie pani wiedzieć, co się stało z jej mężem, albo też jest to dla pani rzecz całkiem obojętna.

Umilkł, lecz pani Tretheway również milczała.

— Chociażby w tej chwili — ciągnął dalej — zdawaćby się mogło, że zniknięcie męża pani jest dla niej objawem całkiem normalnym. Prosiła pani nadinspektora Liddella, aby starał się wyświetlić tę sprawę, ale zarówno mnie, jak i jemu najwyraźniej utrudnia pani to zadanie.

Gilmartin, zagniewany coraz bardziej, usiłował zmusić ją do wypowiedzenia jakiejś uwagi, jednakże pani Tretheway nadal uparcie milczała.

— Odmawia pani wszelkich informacyj — perswadował dalej Irlandczyk — któreby mogły pod pewnym względem dopomóc policji. Tłumaczy się pani względami rodzinnemi, lecz proszę pamiętać, że właśnie te sprawy, które pragnie pani zachować w tajemnicy, mogą być rozpatrywane publicznie w sali sądowej.

W tej chwili pani Tretheway drgnęła, detektyw zaś mówił dalej:

— Nawet to, co według pani nie ma żadnego związku z tajemniczem zniknięciem jej męża, może stać się przedmiotem ogólnego zainteresowania. Proszę panią raz jeszcze, aby zechciała mi zaufać. Jeżeli to, co mi pani powie, nie będzie miało nic wspólnego ze sprawą, obiecuję, że zachowam tę wiadomość wyłącznie dla siebie.

Pani Tretheway potrząsnęła głową.

— A więc dobrze! — zawołał Gilmartin — Milczenie pani utwierdza mnie w mniemaniu, że to ma związek z naszą sprawą, dlatego też uczynię wszystko, aby zgłębić pani tajemnicę. Ostrzegam jednak, że stanowisko pani może skierować podejrzenia na jej kuzyna i na panią samą.

Dotknięta ostatniemi słowami, zawołała

— Jak pan śmie?

Gilmartin wrócił do poprzedniego tonu kurtuazyjnej rycerskości.

— Bardzo przepraszam, jeżeli byłem brutalny — rzekł — lecz jestem tylko przedstawicielem prawa, a jako taki nie mogę darzyć specjalnemi względami nikogo.

Skłonił się i skierował ku drzwiom. Gdy kładł już rękę na klamce, odwrócił się.

— Jeżeli kiedykolwiek — zaznaczył — zechce pani pomówić ze mną...

— Nie mam panu nic do powiedzenia — przerwała pani Tretheway niechętnie, odwracając się doń plecami.

(D. c. n.)

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. CZELADŹ J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA Krótka 11. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI